NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · NIEDZIELA · 11 SIERPNIA 1946 R. NR. 182

Otwarcie kredytu USA dla Polski

LONDYN. (B. B. C.) Departament Stanu oświadczył, że wobec usunięcia przeszkód, które w kwietniu br. stanęły na drodze do zrealizowania kredytu udzielonego przez Międzynarodowy Bank Importowo-Eksportowy Polsce kredyt w wysokości 40-stu milionów dolarów zostaje dla Polski otwarty z przeznaczeniem zakupu demobilu amerykańskiego.

Niezgoda w Chinach

LONDYN (B. B. C.) Gen. Marshall, przedstawiciel prezydenta Trumana w Chinach oświadczył, że pomimo wielu usilnych starań nie udało mu się doprowadzić do porozumienia pomiędzy rządem centralnym a komunistami

P.P.S. na konferencji „hiszpańskiej"

WARSZAWA (SAP.) Do sekretariatu generalnego CKW PPS, wpłynęło zaproszenie ze strony francuskiej partii socjalistycznej (SSIO) na Międzynarodową Konferencję w sprawie Hiszpanii. Konferencja odbywać się będzie w dniach 27 i 28 bm. w Paryżu CKW PPS zaproszenie przyjęło. Skład delegacji nie został jeszcze ustalony.

Tow. Premier przyjął rabina naczelnego Palestyny

WARSZAWA (PAP). Rabin naczelny Ziemi Świętej dr. Izaak Herzog przyjęty był w dniu wczorajszym kolejno przez premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbkę-Morawskiego, wiceprezydenta KRN ob. Wacława Barcikowskiego i dyrektora departamentu politycznego MSZ ministra pełnomocnego Józefa Olszewskiego.

Rabinowi dr. Herzogowi towarzyszyli ppłk. WP rabin dr. Kahane oraz wicedyr. biura dla spraw żydowskich w MSZ ob. Szaniawski.

Togliatti w Paryżu

RZYM (PAP) Przywódca komunistów włoskich Palmiro Togliatti udał się w piątek z Mediolanu do Paryża. Oświadczył on, że jedzie nie w misji oficjalnej lecz chce jedynie zobaczyć swych francuskich przyjaciół politycznych.

Amerykański rurociąg

LONDYN. (PAP) W depeszy z Bejrutu agencja Reutera zapowiada podpisanie umowy pomiędzy rządem libańskim i amerykańskim transarabskim towarzystwem rurociągów naftowych w sprawie przeprowadzenia rurociągu poprzez terytorium libańskie.

De Gasperri: „Wszystko jest przeciwko mnie"

Włosi targują warunki pokoju

Czechosłowacja za dopuszczeniem Albanii do obrad

LONDYN (BBC) Na plenarnym posiedzeniu konferencji w Paryżu, w sobotę wygłosił przemówienie premier Włoch de Gasperri, który dał wyraz poglądowi rządu włoskiego na projekt traktatu pokojowego z Włochami.

Włochy są pierwszym krajem, z liczby 5-ciu b. satelitów Hitlera, dopuszczonym do składania oświadczeń na temat projektu traktatu wobec plenum konferencji pokojowej.

„Gdy rozpoczynam mówić — oświadczył premier de Gasperri — odnoszę wrażenie, iż wszystko ze strony panów poza osobistą uprzejmością jest przeciwko mnie".

TEKST I DUCH

Następnie mówca przeszedł do omawiania samego projektu traktatu, podkreślając jego surowość. „To co mnie niepokoi w tym traktacie — powiedział de Gasperri — to nie jego tekst — ale duch". Włochy znowu ponoszą ofiarę na ołtarzu odbudowy wzajemnej współpracy. Traktat zwłaszcza w swoich wstępnych artykułach, zawiera przykre akcenty, których brak w projektach traktatów z innymi państwami nieprzyjacielskimi. Mówca powołuje się na walkę, jaką Włochy prowadziły z Niemcami przy boku aliantów, wylicza cyfry zabitych żołnierzy i osób cywilnych.

TRIEST

Przechodząc do problemu triesteńskiego przyznaje, że jest to niezwykle trudna sprawa do rozwiązania, jednakże podkreśla, że przyjęta za podstawę przez wielkie mocarstwa francuska linia demarkacyjna nie jest granicą etniczną i stwierdza, że ta decyzja kaleczy jedność narodu włoskiego.

Nad oświadczeniem prem. de Gasperri nie będzie otwarta dyskusja ani nie udzieli się na nią żadnej odpowiedzi.

Sprawa traktatu z Włochami przechodzi pod obrady komisji.

W przeciągu nadchodzącego tygodnia zostaną przedstawione plenum konferencji analogiczne poglądy na projekty traktatów przez przedstawicieli Bułgarii, Węgier, Rumunii i Finlandii.

DOPUSZCZENIE ALBANII

Dyskusję na temat wniosku jugosłowiańskiego w sprawie dopuszczenia Albanii do obrad konferencji odroczono do poniedziałku. Przed zakończeniem posiedzenia Czechosłowacja złożyła wniosek, w którym domaga się dopuszczenia Albanii do obrad plenum i komisji, celem wysłuchania jej głosu na temat projektu traktatu z Włochami.

Delegacja Labour Party gościem P.P.S.

WARSZAWA. (SAP) W niedzielę o godz. 13-tej przybywa do Warszawy po pobycie w Moskwie delegacja brytyjskiej Partii Pracy w następującym składzie: prof. Harold Lasky, b. przewodniczący, Morgan Philips — sekretarz generalny, Alice Bakon, członek parlamentu i członek egzekutywy Partii oraz Karol Clay — członek egzekutywy, zastępca sekretarza generalnego związku transportowców

Towarzysze brytyjscy pozostaną w Polsce prawdopodobnie 3 dni jako goście PPS.

Uroczysty protest Węgier

PARYŻ (PAP) Węgierski minister spraw zagranicznych Gyoengossy oświadczył w Paryżu, że zasadniczym żądaniem, wysuniętym przez delegację węgierską na konferencji paryskiej będzie sprawa sprawiedliwego potraktowania 3 milionów Węgrów, zamieszkujących poza granicami kraju.

Minister zaznaczył, że Węgry w swej obecnej trudnej sytuacji gospodarczej nie mogą przyjąć 200 tysięcy obywateli węgierskich, zamieszkujących w Czechosłowacji, których rząd czeski pragnie wysiedlić. Delegacja węgierska pragnie, by do traktatów pokojowych włączona została klauzula dotycząca mniejszości narodowych.

BUDAPESZT (PAP) Jak donosi radio budapeszteńskie premier węgierski Nagy przyłączył się w ostatniej chwili do delegacji węgierskiej, która wyjechała na konferencję pokojową do Paryża.

Parlament węgierski jednogłośnie przyjął wniosek, aby piątkowe posiedzenie parlamentu miało charakter „uroczystego protestu przeciwko projektowi traktatu pokojowego".

Prezydent Truman aprobuje federację

NOWY JORK (PAP) „New York Times" zamieszcza wiadomość pochodzącą od korespondenta swego z Waszyngtonu, że zastępca ministra spraw zagranicznych Dean Acheson poinformował członków misji anglo-amerykańskiej do spraw Palestyny, iż prezydent Truman w zasadzie akceptuje plan federacji dla Palestyny. Prezydent Truman pragnąłby jednak, że szerszej autonomii dla gmin żydowskich, bardziej liberalnego ustosunkowania się do imigracji oraz ułatwień w nabywaniu roli dla Żydów. Wiadomość powyższa wywołała wrażenie sensacyjne w kołach syjonistycznych w Stanach Zjednoczonych, które sądziły, że prezydent Truman nie udzieli swej zgody na projekt federacji w Palestynie.

Odmowa Rządu Francuskiego

LONDYN (BBC) Rząd francuski zawiadomił dziś oficjalnie przez wręczenie odpowiedniej noty gen Mac Narney'owi, szefowi zarządu wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, że nie przystąpi do współpracy gospodarczej dwu, albo więcej, stref okupacyjnych w Niemczech zgodnie z treścią propozycji amerykańskiej w tej mierze. Oświadcza natomiast, że zgadza się na zorganizowanie w 4-ch strefach okupacyjnych biur, których zadaniem byłaby praca w zakresie koordynacji gospodarczej, a zwłaszcza na odcinku transportu, poczty, rolnictwa, handlu zagranicznego, handlu wewnętrznego i t. p.

Palestyna w kagańcu

JEROZOLIMA (Reuter) W Palestynie zastosowana została niebywale surowa cenzura prasy i radia, uniemożliwiająca podawanie wiadomości o „masowym exodusie" Żydów europejskich, o „flocie imigracyjnej" i o zamierzonych przez rząd brytyjski środkach przeciwimigracyjnych. Koła Agencji Żydowskiej oświadczają że nic im nie wiadomo o zmierzającej do Palestyny „armadzie" z nielegalnymi imigrantami.

JEROZOLIMA (Reuter) Wojska brytyjske „fortyfikują" centrum miasta na przestrzeni mili kw. gmachy rządowe otoczono zasiekami z drutu. Wszystkie wejścia do hotelu Króla Dawida, zajętego obecnie przez główną komendę wojskową i palestyński sekretariat rządowy, strzeżone są przez posterunki, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Produktywizacja ludności żydowskiej

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowiła powołać komisarza rządu przy Prezydium Rady Ministrów dla spraw produktywizacji ludności żydowskiej w Polsce.

Komisarz rządu — będzie działał przez swoje biuro w Warszawie oraz inspektorów przy wojewodach, powoływanych przez niego w niektórych województwach.

Do zakresu zadań komisarza rządu między innymi należy:

Współdziałanie oraz ustalanie w porozumieniu z właściwymi ministrami zarządzeń, dotyczących zatrudnienia ludności żydowskiej w przemyśle, rolnictwie i rzemiośle, w sprawach organizacji placówek gospodarczych, rolnych, hodowlanych, rzemieślniczo-wytwórczych, robotniczych itp., w sprawach regulowania osiedlenia i przesiedlenia Żydów, wyzutych z mienia, w sprawach związanych z emigracją i imigracją, w sprawach nadzoru nad działalnością żydowskich instytucji dobroczynnych, w sprawach administracyjnych, kulturalnych, propagandowych itp. — zmierzających do unormowania warunków życia ludności żydowskiej w Polsce.

Wykonanie powyższej uchwały powierzono Prezesowi Rady Ministrów i odnośnym ministrom.

Na komisarza rządu wyznaczony został ob. mjr. Ignacy Wrzos odwołany do tej pracy z dotychczasowego stanowiska dyrektora Państwowego Urzędu Samochodowego.

[R]ekordowy urodzaj w U.S.A.

WASZYNGTON. (PAP.) Ministerstwo rolnictwa zapowiada najlepszy [u]rodzaj w dziejach Stanów Zjednoczonych w roku bieżącym na kukurydz[ę], pszenicę i inne zboża chlebowe. [R]aport ministerstwa rolnictwa przewiduje w r. 1946 zbiory pszenicy w wysokości 1,160.000.000 buszli, a więc [o] ...0 milionów buszli więcej aniżeli przewidywano 1 lipca. Urodzaj kukurydzy wyniesie prawdopodobnie 3.496 milionów buszli — o 155 milionów buszli więcej niż przewidywano we wcześniejszym terminie. W roku 1945, jednym z najbardziej urodzajnych, pszenicy zwieziono do spichrzów 1.123 milionów buszli, rekordowy zaś zbiór kukurydzy który miał miejsce [w] roku 1911, wynosił 3.203 milionów buszli.

Również [...] się zapowiadają się zbiory jarzyn, kartofli i o[...].

„Bez powstań nie wygralibyśmy wojny"

Przemówienie min. Rzymowskiego na konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP) Specjalny korespondent PAP donosi, że na sobotnim posiedzeniu konferencji pokojowej pierwszy głos zabrał w sprawie dopuszczenia Albanii polski minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, oświadczając m. in.:

„Delegacja polska jak najgoręcej popiera wniosek jugosłowiański w sprawie dopuszczenia Albanii. Albania była jedną z pierwszych ofiar agresji Włoch faszystowskich. Tytułem naszego zasiadania na konferencji był i jest fakt, że prowadziliśmy wojnę przeciw krajom nieprzyjacielskim znacznymi siłami. Delegat grecki pozbawił Albanię tego tytułu, uważając jej wojnę podjazdową za nielstotną. Ta teza jest podważeniem znaczenia ruchów powstańczych w całej Europie, bez których wojny tej nie wygralibyśmy".

Minister Rzymowski w dalszym ciągu przemówienia przypomina, że w ciągu wieku 19. ten typ wojny został uległalizowany, cytując rozkaz prezydenta Lincolna, który nadaje powstańcom statut normalnej armii oraz przypominając, że oddziały powstańcze w Europie czyniąc zadość warunkom regulaminu i konwencji haskiej nabierały znamion pełnoprawnych armii, poczym mówił dalej:

„Oddziały albańskie w całej pełni uczyniły zadość wymaganiom stawianym wojskom powstańczym. Ich walka, ich ofiary stanowią poważny wkład do wojny dla państwa tak [...].

Tytuł Albanii do wzięcia udziału w naszych obradach jest jeszcze ponadto uzasadniony sąsiadowaniem z Włochami. Przygotowujemy traktat z państwem, w stosunku do którego Albania ma żywotne interesy.

Czyniąc aluzję do pewnych kampanii minister oświadczył:

„Czy powinniśmy zlekceważyć i zignorować Albanię dlatego, że jest małym państwem? Dlaczego właśnie w tej sprawie nie słyszymy głosu orędowników praw małych narodów, którzy tak dzielnie ich spraw gdzieindziej bronili? Delegacja polska jak najgoręcej popiera wniosek zaproszenia Albanii na obecną konferencję z głosem doradczym".

Górnicy Polscy za udziałem

przedstawicieli Świat. Fed. Zw. Zaw. w O. N. Z.

Górnicy polscy zajęli ostatnio zdecydowane stanowisko wobec tak istotnej sprawy, jaką jest udział przedstawiciela Związków Zawodowych w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz w sprawie pomocy dla walczącej Hiszpanii republikańskiej.

W konferencji, która odbyła się w Katowicach w tych sprawach, wzięło udział 40 przewodniczących i sekretarzy CZZG, reprezentujących około 170 tys. zorganizowanych górników. Po referatach i obszernej dyskusji, zebrani uchwalili, że klasa pracująca świata, zorganizowana w Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, w skład której wchodzą również Związki Zawodowe Polski, z uwagi na swój olbrzymi wkład w walkę przeciw faszyzmowi i utrwalenie demokracji, powinna odgrywać rolę czynnika współdecydującego w O. N. Z.

W związku z tym postanowiono spopularyzować tę myśl wśród górników, przez organizowanie wieców na kopalniach w ciągu miesiąca sierpnia r. b.

Rezolucje uchwalone na tych wiecach za pośrednictwem KCZZ przekazane zostaną do Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych. Jednocześnie postanowiono wspólnie z Okręgową Komisją Zw. Zawodowych zorganizować zbiórkę uliczną z której dochód przeznaczonych zostanie na rzecz hiszpańskich związków zawodowych. Ponadto oddziały Związku Górników wyasygnują ze swych funduszów na ten cel pewne [kwoty].

Nowa umowa Polsko — radziecka

MOSKWA. (PAP.) W związku z zakończeniem pertraktacji między delegacją polską a radzieckim ubezpieczeniem państwowym »Gosstrach« w sprawie zawarcia umowy reasekuracyjnej, udzielił kierownik delegacji wiceminister pracy i opieki społecznej ob. Gibartowski przedstawicielowi PAP następujących informacji:

Pertraktowaliśmy w Moskwie o zawarcie umowy reasekuracyjnej między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, a radzieckim ubezpieczeniem państwowym »Gosstrach«. Szło nam o reasekurację części naszego portfelu, obejmującego zarówno t. zw. ubezpieczenia ogólne, jak i o reasekurację naszych statków morskich, ładunków okrętowych oraz transportu lądowego i powietrznego.

Ministerstwo finansów ZSRR oraz przedstawiciele »Gosstrach« z p. Krywienką na czele odnieśli się z zupełnym zrozumieniem do naszych potrzeb i szli nam jak najdalej na rękę. To też umowa reasekuracyjna zawarta między Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych a radzieckim ubezpieczeniem państwowym »Gosstrach« przyczyni się do dalszej normalizacji i stabilizacji życia gospodarczego Polski« — oświadczył minister Giebartowski.

Widmo ghetta straszy na Cyprze

LONDYN (Reuter). Przygotowania do przyjęcia pierwszego transportu nielegalnych imigrantów na Cyprze mają być zakończone w poniedziałek. Obóz ma być niedostępny dla prasy. Jednakże przedstawicielowi Reutera udało się poczynić następujące spostrzeżenie:

Za ogrodzeniem z drutu znajduje się blisko 20 kamiennych budynków, które w 1919 r. służyły b. imigrantom rosyjskim oraz 500 namiotów, w których mieszkać będzie po 8—20 ludzi. Namioty, jak widać z napisów, służyły niegdyś uciekinierom greckim. Przygotowane są jakoby również tereny „rekreacyjne". Wojsko rozbiło dla siebie 200 namiotów. Obóz miał być urządzony w ciągu 10 dni, przedsiębiorcy uskarżają się jednak, że nie zdążą na czas.

Informator Reutera odbył również rozmowę z merem Famagusty. Z rozmowy tej wynika, że tajemnica, jaką otoczono budowę obozu, dała mieszkańcom Cypru powód do obaw, czy Wielka Brytania nie myśli o imigracji Żydów na Cypr na stałe, zwłaszcza że krążyły w swoim czasie pogłoski o dążeniach kół brytyjskich do osłabienia większości greckiej na Cyprze przez wprowadzenie obcych elementów.

Obóz buduje się na wzór twierdzy. Mieszkańcy obozu mają być internowani i pozbawieni swobody ruchów.

Bombowiec spadł na stajnię

NOWY JORK. (PAP.) Z Great Falls Montane donoszą, że dwa bombowce zderzyły się w powietrzu i runęły na ziemię. Jeden z samolotów spadł na stajnię, w której znajdowało się 50 koni.

Na skutek katastrofy wzniecone zostały pożary. 5 osób cywilnych oraz załogi samolotów padły ofiarą katastrofy.

Wicestarosta — — Koniokradem

Dla powiatu brodnickiego przydzielono swego czasu większą ilość koni. Rozdział koni przeprowadził osobiście wicestarosta pow. brodnickiego Bruno Kiesler.

Podczas przeprowadzonej później kontroli okazało się, że przy podziale tych koni popełnione zostały nadużycia. Część koni ulotniła się w nieznanym kierunku. Sprawcą nadużyć okazał się wicestarosta Kiesler. Kiesler sprzedał 5 koni »na lewo« za 70 tys. złotych, które oczywiście wpłynęły do jego kieszeni.

Z polecenia Komisji Specjalnej w Bydgoszczy wicestarosta Kiesler został aresztowany i następnie przekazany do obozu pracy przymusowej na okres 3 miesięcy.

Z zebrania W.K.P.P.S. w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie WK PPS pod przewodnictwem tow. W. Wojewody i przy udziale delegata CKW PPS tow. Zaborowskiego, który interesował się szczególnie stroną organizacyjną komorek PPS na terenie woj. pomorskiego.

W dyskusji i sprawozdaniach z poszczególnych komórek i terenów zabierali głos wszyscy obecni. M. in. WK PPS omówił potrzeby prasy partyjnej uchwalając na wniosek red. nacz. »Robotnika Pomorskiego« tow. E. Puacza apel do terenowych komitetów PPS o wydatną propagandę czytelnictwa prasy partyjnej.

W kilku wierszach

Specjalna komisja wysłana do Niemiec w celu odszukania skradzionych wywiezionych przez Niemców — odnalazła już 2 000 sztuk rasowych polskich koni, które odesłane zostały partiami do kraju.

* * *

Przy kontroli granicznej, wysiedlanych z Czechosłowacji Niemców zatrzymano szereg cennych rzeczy, — które Niemcy starali się wywieźć, używając różnych forteli i podstępów. Tak np. w szklaneczce z ciemno zabarwionymi lekarstwami znaleziono pierścionki, kolczyki, w walizie z podwójnymi ściankami, wykryto 7 tysięcy marek i przedmioty z drogich metali.

* * *

Po raz pierwszy w historii uniwersytetu berlińskiego, kobieta została wybrana dziekanem wydziału medycznego. Jest nim prof. dr. Knarke.

* * *

W całej sowieckiej strefie okupacyjnej zostało wybranych ponad 40 tysięcy rad załogowych. Wśród ich członków jest około 3.000 kobiet.

* * *

Władze brytyjskie postanowiły wybudować 12 ośmiopiętrowych domów, mieszczących razem 1000 mieszkań dla pomieszczenia głównej kwatery brytyjskiej w Niemczech. Domy zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku.

O nowy styl życia

Francja w poszukiwaniu człowieka XX wieku

Druga wojna światowa, która zmusiła w swej konsekwencji narody europejskie do szukania nowych form życia społeczno-gospodarczego, zasięgiem swym objęła również zagadnienie formowania się nowych elit, przystosowanych do nowej rzeczywistości, umiejących w pełni wykorzystać doświadczenia ostatnich dziesiątków lat.

Problemowi temu wiele uwagi poświęcają miesięczniki francuskie. Artykuły związane z tym zagadnieniem są dziełem ludzi o różnych zapatrywaniach doktrynalnych i wywodzących się z różnych kierunków politycznych

Punktem wyjściowym jest założenie, że totalny kryzys, przez który przeszedł świat, musi dać w swym wyniku totalne odrodzenie, — rewolucyjną zmianę praw i obyczajów.

Poprzedni kryzys gospodarczy i społeczny nie miał w sobie cech przejściowych. Był on wynikiem kapitalizmu liberalnego — rozprószenia kapitałów za pomocą spółek akcyjnych rozłożenia odpowiedzialności za działanie gospodarcze na skomplikowane organizmy prawne, sprowadzenie wolnej konkurencji do monopolu faktycznego, co w konsekwencji dało zmniejszenie konsumcji, które skolei zmusiło kapitalizm do szukania nowych rynków zbytu. W tym miejscu dochodzimy do jednej z przyczyn, jak twierdzą n. p. pisarze grupy „Esprit", konfliktów XX w. W świecie przedwojennym robotnik został zmuszony do sprzedania swej pracy, która tylko wtedy osiągała swą wartość, o ile podporządkował się istniejącemu systemowi.

W zakresie zagadnień państwowych, problemy stojące przed państwem zwiększały się stale, — parlamentaryzm stawał się bezsilny i ów brak równowagi między uprawnieniami władzy wykonawczej a zadaniami stojącymi przed nią, doprowadzał do powolnego upadku odpowiedzialności publicznej i poczucia obywatelskiego.

W skali światowej niezależność gospodarcza narodów rosła z każdym rokiem, będąc jednak wynaturzona fałszywym nacjonalizmem. Współpraca międzynarodowa stawała się pojęciem negatywnym.

Te wszystkie zjawiska poczynały dominować nad człowiekiem w miarę, jak nie mógł nad nimi zapanować. I oto w tym punkcie dochodzimy do jednego z głębszych przejawów ostatniego kryzysu.

Rozwiązania, które stosowała demokracja liberalna, nie są dziś na wysokości problemu. Tworzenie nowego świata, budowanego na nowych podstawach, niesie ze sobą konieczność sformułowania nowego człowieka XX w., — człowieka, który stałby się syntezą współczesnej rzeczywistości politycznej i jego aspiracji duchowych.

Owa synteza winna powstać poprzez wypracowanie ewolucyjne nowego stylu życia, w zakresie poszczególnego człowieka, jak i na płaszczyźnie społeczeństwa, przyjmującego dobrowolnie nowe formy moralności społecznej.

„Uwartościowanie" (la revalorisation) człowieka dokonać się może ró[illegible] z powolnym przerabia-

wszystkie stopnie społeczne posiadają dziś większą ilość jednostek, mogących stać się elitą, niżby na pierwszy rzut oka można byłoby sądzić. Nie uwidacznianie się ich jest powodem rozprószenia, braku idei i braku świadomości o roli, jaką wokół siebie winni spełniać. Dlatego też zadaniem Francji dzisiejszej jest wzbudzane w nich zrywu o charakterze nawet biologicznym do dzieła, które tworzyć będą całe pokolenia Człowiek musi dorosnąć do opanowania skomplikowanej struktury współczesnej cywilizacji i kultury, którą sam stworzył.

Pedagogia człowieka nowego winna stać się częścią dialektyki rewolucyjnej. Człowiek XX wieku, którego życie i umysłowość winny być zharmonizowane z wymaganiami naszych czasów, nie powstanie bez całkowitej przebudowy społeczno-gospodarczej. Miejsce produkcji obliczonej na zysk, winna zająć produkcja obliczona na potrzeby. Własność przemysłu kluczowego winna znaleźć się w rękach państwa, powiernika interesów ogółu. Związanie ludu pracującego z współczesnym państwem, które dokonało się w toku ostatniej wojny, jako wynik utożsamienia walki o wolność narodową z wolnością społeczeństwa narzuca konieczność przekazania kierownictwa życia gospodarczego w ręce ludu i pełnej humanizacji jego pracy.

Tylko spełnienie tych warunków pozwoli na odrodzenie entuzjazmu pracy twórczej i na narodziny nowych pokoleń, które nie będą musiały w krwawych konfliktach szukać rozwiązania trapiących je problemów.

Przemiany dokonywujące się w Polsce, Francji i w szeregu państw europejskich wskazują, iż Francja wstąpiła na nową drogę, mającą w swym zarodku narodziny nowego człowieka, — człowieka XX wieku.

Sprawa odszkodowań od Austrii

LONDYN. (B. B. C.) W Austrii odbyło się posiedzenie Rady Kontrolnej na temat upaństwowienia przemysłu austriackiego, nie osiągnięto jednak porozumienia. Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że na terenie Austrii znajduje się znaczna ilość byłej własności niemieckiej, która może stanowić podstawę do odszkodowań.

Przegląd prasy

Krucjata prymasa Hlonda

W związku z zakonspirowaną akcją polityczną prymasa Hlonda, która w ostatnich dniach przybrała postać zupełnie niezwykłą — „Robotnik" zamieszcza w Nr. 217 uwagi Zygmunta Kujawskiego, (swego stałego czytelnika), zawierające cały szereg ciekawych wniosków. Między innymi czytamy w nich:

„..Że kler rzymsko-katolicki w niektórych krajach nadużywał i nadużywa wolności religijnej do celów niewiele, lub zgoła nic nie mających wspólnego z religią, jest rzeczą wiadomą. Że kuria papieska, polityczny katolicyzm wielu krajów wyzyskiwała i wyzyskuje dla celów, które służą politycznym i materialnym celom Watykanu, nieraz wbrew interesom danego państwa, to także nie ulega wątpliwości. Tylko słabe rządy zależne od łaski sfer klerykalnych i potrzebujące poparcia Watykanu przeciwko szerokim warstwom własnego narodu, godziły się na takie szalbierstwo polityczne.

Ale nie zgodzi się na to przenigdy Polska Ludowa. Nie jest na to dość głupia, ani dość słaba. Demokracja Polska szanuje wierzenia religijne wszystkich swoich obywateli. Rząd Ludowy chętnie odda w imieniu państwa „Bogu, co boskie", aby tak samo rzetelnie oddał „cesarzowi, co jest cesarskie".

Jeżeli kler rzymsko-katolicki nie chce narazić na szkodę religii i kościoła, to niechaj zaprzestanie nadużywania religii i kościoła dla walki partyjnej.

Że to się działo wielokrotnie i dzieje nadal, o tym donoszą dzienniki niemal codziennie ze wszystkich dzielnic Polski. Ambona i konfesjonał zamieniają się niejednokrotnie na trybuny polityczne, a nabożeństwa przyjmują charakter wiecu politycznego. Okres referendum obfitował w takie obrazki politycznej akcji kleru. W pewnym wypadku doszło do tego, że ksiądz stanął na czele bandy dywersyjnej, zamieniając katafalk w kościele na tajną składnicę broni. — Mogą to być wypadki sporadyczne, choć na to noszą zbyt masowy charakter.

Krucjata „warszawskiej", zainaugurowanej przez Prymasa Polski J. Em. ks. kardynała Hlonda, i to wkrótce po jego „ingresie" do stolicy, nosi już wyblitnie cechy programowe i najbardziej oficjalne.

Wiemy, czym jest „krucjata" w historii i terminologii kościoła. Zwłaszcza krucjata, której inicjatorem, protektorem i kierownikiem staje się [illegible] na początku swoich rządów kościelnych najwyższy dostojnik kościoła w kraju".

„..W Polsce szerzy się nagminnie szabrownictwo. Poszanowanie cudzej własności w znacznej części społeczeństwa równa się zeru. Korupcja obejmuje szerokie sfery. Największe przykazanie etyki chrześcijańskiej „nie zabijaj", jest w najbrutalniejszy sposób przekraczane przez najbliżej z kościołem związane sfery i organizacje polityczne. Z kruchi i zakrystii kościelnych płyną potoki agitacji nienawiści rasowej i fanatyzmu wyznaniowego. Pijaństwo w przerażający sposób deprawuje starszych i młodych. Mordy i grabieże okrywają Naród Polski hańbą w oczach całego świata

A J. Em. Prymas Polski jako swoją pierwszą zbawczą akcję po uroczystym ingresie do stolicy, inicjuje krucjatę — przeciwko czemu? Pogromom, złodziejstwu, przekupstwu, pijaństwu, upadkowi obyczajów? Nie — to wszystko nie jest ani najważniejsze, ani najpilniejsze w oczach kościoła i dla Prymasa Polski. Pierwsza krucjata, pierwsze powszechne modlitwy, pierwsze masowe sakramentalne praktyki tysięcy kobiet warszawskich, zakonów żeńskich oraz przebywających pod opieką tych zakonów chorych i umierających w szpitalach miejskich — jest wierność dla Stolicy Apostolskiej"

„...Nie wiadomo, co więcej jest godne podziwu: cywilna odwaga Prymasa Polski i cynizm tej krucjaty, czy też cierpliwość i wyrozumiałość rządu polskiego?"

„...Jak długo Rząd Ludowy i Demokracja Polska chce tolerować szkodliwą i niebezpieczną akcję polityczną kleru watykańskiego w Polsce?"

Dr Janina Garbaczewska

ECHA PIERWSZYCH RUCHÓW

Powstanie polskie r. 1863 i jego klęska są datą o znaczeniu nie tylko politycznym. Tragedia ostatniego polskiego porywu romantycznego oznacza porażkę romantycznych marzeń. Ideały doby mijającej nie wytrzymały prób życia, które równocześnie upomniało się o swoje normalne, codzienne potrzeby i prawa. Życie przeforsowało literaturę, aby niedługo wedrzeć się w jej szranki. Czar wielkiej poezji romantycznej przygasł, bo nie było go komu podsycać, epigonowie wieszczów nie umieli uderzać w ton najwyższy. Rozdźwięk między literaturą a życiem był zbyt jaskrawy. Poezja w duchu romantycznym wydawała się wytartą monetą. Przyszła kolej na nowe hasła: na sztandarze czasu wypisano rozum, mający normować życie i literaturę, które już od tej pory żyć miały w ścisłej współpracy i zależności wzajemnej. Rodził się w Królestwie Kongresowym pozytywizm, głoszący konieczność pracy organicznej i pracy u podstaw. Dążność do podniesienia kraju pod względem ekonomicznym i przemysłowym, ideał zejścia w lud, by mu dać oświatę i dobrobyt, zgodna praca dla dobra ogólnego, praca wszystkich bez różnicy warstw społecznych, emancypacja kobiet — oto znane ogólnie hasła nowej doby.

Ideologowie nowego ruchu wydali walkę przesądom stanowym, szerząc idee równości społecznej. Bohaterstwo na polu chwały ustąpiło przed mniej efektownym, ale realnym; bohaterami czasu stali się przedstawiciele zawodów praktycznych: kupcy, inżynierowie, lekarze. Szerokie zainteresowanie dla nauk przyrodniczych wyraziło się w przenoszeniu ich metod do dziedziny życia społecznego, narzucając wiarę w ewolucyjny postęp ludzkości. Idealistyczna filozofia romantyzmu zaczynała ustępować. Ewolucjonizm łączył się w sprawach społecznych z równoczesną niechęcią do ruchów gwałtownych, rewolucyjnych. Sprawę ludu potraktowano szczerze, pragnąc podniesienia jego oświaty, stopy życia i etyki, ale — wraz z obawą przed wszelkim ruchem z dołu — nie widziano w nim samodzielnej siły rozpędowej.

Budzi się żywioł robotniczy

Tak się rysowało tło oficjalne, na którym kiełkować i rosnąć zaczynało niedostrzeżone, na razie nieoficjalne, specyficzne życie żywiołu, który, w miarę rozrostu przemysłu, rósł i dojrzewał do samowładzy społeczno-politycznej, ale przewidywanej na ogół w programie pozytywistycznym: żywiołu robotniczego.

Ogromne zasługi pozytywizmu, polegające przede wszystkim na wydaniu walki przekonaniom konserwatywnym doby minionej, nie mogą przysłonić oczu na ujemne strony ruchu. Oto zawierał on już zaród nowej nierównowagi sił społecznych; nie przyniósł oczekiwanego odrodzenia całego narodu, ale przynosił, przy wzroście przemysłu, bogacenie się nadmierne mieszczaństwa — pracą chłopa i robotnika, który wtedy przeżywa pierwszy okres ruchu socjalistycznego w latach 1877—1882, tj. do roku powstania starego „Proletariatu". Robotnicy pełni świadomości swoich celów, przewidujący w swym programie rewolucję społeczną, to drugi, nieoficjalny podziemny nurt ówczesnego życia polskiego. Tylko że pozytywizm wchodził już w stadium pełnego rozwoju, gdy socjalizm stawiał młodzieńcze kroki właśnie na skutek realizacji haseł oficjalnych.

Poezja pracy

Odwrót od romantyzmu wyraził się w literaturze pięknej, która z nowiejuszowskim entuzjazmem weszła na nowe tory. Literatura polska uderzona nowymi hasłami, odpowiedziała chwili. Wchłonęła nowe idee, stała się ich rozgłośnią. Wprzęgła się w ich służbę, robiła się niezręcznie tendencyjna, utylitarystyczna, w młodzieńczej twórczości niektórych autorów — jak Orzeszkowej — aż publicystyczna. Przez twórczość literacką wyrażał się charakter nowego pokolenia i jego stosunek do życia, które narzuciło tematy. Tendencje czasu i tendencje pisarzy miały iść w parze. Po raz pierwszy stała się literatura polska, zwłaszcza w swym rodzaju najpopularniejszym — w opowieści, powszechna i demokratyczna, po raz pierwszy nie przypadkowo, nie marginesowo, ale świadomie służyć zaczęła wszystkim warstwom narodu. Poeci rozśpiewali się hymnami na cześć pracy codziennej, która nigdy do tej pory nie była faworyzowanym tematem twórczości. O tę pracę, która miała być wyrazem walki młodych z istniejącym porządkiem rzeczy, wołał w wierszu „Naprzód" JULIAN MOHORT:

My chcemy walki, lecz nie tej krwawej,
Co świat zwierzęcym napełnia wrzaskiem,
Co w liczbie morderstw szuka swej sławy
I krwawym dumna oklaskiem;
Nie tej — cą pośród dzikiej zamieci
Ogniem i mieczem burzy i straszy:
My chcemy walki, co kraj oświeci
Od piwnic aż do poddaszy,
Co kraj oświeci wiedzy światłością
I w której duchy nasze zmężnieją...
Chcemy los własną pokonać dłonią,
Walką, wśród której wodzem jest stałość,
Walką, wśród której praca jest bronią,
A sprzymierzeńcem wytrwałość,
O! bo pieśń nasza — to ludów wrzawa:
Huk młotów i turkot maszyn
Nasza modlitwa — to nie to mgliste,
Tęskne za lepszym światem wzdychanie...
Nasza modlitwa — to wiekuiste
Łączne miłości z wiedzą działanie;
To myśl, co tętni w ludzkości sercu
I nad znikome dzieje ulata;
To głos, co w bliskim i w różnowiercu
Szuka człowieka, ducha i brata...

Orzeszkowa i Prus
wobec socjalizmu

Jeśli była literatura pozytywistyczna rezonatorem przeżyć społecznych, nie mogły ujść jej uwagi podmuchy socjalizmu. Reakcja na jego hasła przyjdzie stosunkowo dość późno, bo pod koniec pierwszego okresu socjalizmu w Królestwie, w r. 1880. I tu czeka na nas niespodzianka. Stajemy wobec kilku utworów ELIZY ORZESZKOWEJ, należącej niewątpliwie do najbardziej postępowych ludzi w Polsce ówczesnej. Od autorki wybitnie nowoczesnej, bojowniczki o sprawę kobiecą, której „Martą" delektowały się emancypantki niemieckie, po szeregu jej dzieł imponujących zrozumieniem doli warstw pokrzywdzonych, i po walczącym o świat wiedzy europejskiej dla Żydów „Meirze Ezofowiczu" — spodziewamy się pełnego zrozumienia dla socjalizmu. Ale tu się zaczyna coś dziwnego. Wchodzimy w świat dziwadeł, karykatur, widm i baniek mydlanych, w świat, w którym nie przetrawiona teoria brzmi jak pusty orzech, dźwięczy nutą fałszu, zakłamania, albo staje się brzytwą w ręku fanatycznych, choć tragicznych szaleńców. „Sylwek cmentarnik", „Widma", „Bańka mydlana" — to cykl utworów przedstawiających owe karykatury. W „Sylwku": Szymon Kępa, obłąkaniec i fanatyk idei szczęścia ludzkości i wyobrażający sobie w dziwnym nieporozumieniu, że równość społeczna będzie polegać w przyszłości na tym, by każdy otrzymał to, co najbardziej lubi: „wedle własnego wyboru, uciech ciała czy ducha, serca czy wyobraźni". Obłąkanie utopijną teorią uszczęśliwienia ludzkości pozwala mu żyć obojętnie obok ginącej z głodu matki, której nie dostrzega bojownik o sprawy wyższe. Teoria Szymona skupia dokoła niego straceńców jak Sylwek lub męty duchowe, a rezultatem przewracania w głowach staje się — napad rabunkowy na uczciwego człowieka. „Bańka mydlana": obraz karykaturalny kobiety, w której złapane z powietrza hasła wiedzy, szczęścia ogólnego, emancypacji kobiet — kryją trywialne pragnienie użycia.

Inne światło na zagadnienia socjalizmu rzuca Orzeszkowa w „Widmach", w których dochodzi do wyrazu — prócz stanowiska uczuciowego autorki — refleksja. Dwoje młodych bohaterów noweli wyznaje zasady sprawiedliwości, braterstwa ludów, równości społecznej mężczyzny i kobiety. Ale każde z nich przetrawia te ideały inaczej. Chłopak, Julek, jest typowym nowicjuszem w sposobie reagowania na nowe hasła, toteż wpada w karykaturalne sprzeczności; dążąc do szczęścia mas łączy to marzenie z żądzą użycia i ideałem wolnej miłości. Czerwony kostium mający być symbolem jego przekonań jest tylko wyrazem płytkiej i płaskiej bufonady. Dziewczyna — Lusia, którą chłopak ogarnął swoim wpływem, przedstawia grunt psychiczny odpowiedni dla haseł postępu, ale delikatny i szlachetnie uczuciowy. Ona zdaje sobie sprawę z tego, że nie w żądzy bogactw tkwi cel życia i że praca dla ludzkości to poświęcenie i ofiara. Miłość wolna obca jest jej uczuciowej naturze, dążącej do ideału. Toteż jakkolwiek dla celów wspólnie z chłopcem wyśnionych pójdzie z nim w świat i — podobnie jak on skrzywdził rodziców, i ona zada cios sercu dziadka powstańca, któremu była jedynym promieniem, jednak czujemy, że w wędrówce z Julkiem będzie ona czynnikiem łamiącym, łagodzącym sprzeczności, czynnikiem harmonii i ładu.

Idea socjalistyczna, dopóki się jej nie przetrawi dojrzale, to jeszcze w pojęciu Orzeszkowej widmo, podobnie jak widmem jest płytki, nie przetrawiony pozytywizm. Kto wie jednak, czy nie czuła pisarka, że z syntezy stanowisk Julka i Lusi wyrośnie rzecz wielka. W każdym razie zdawała sobie sprawę z konieczności dziejowej socjalizmu. Na jej chłodny stosunek do sprawy mogły wpłynąć, co prawda, różne czynniki. Może czując jej charakter ogólnoludzki zatrwożyła się o uczucie narodowe; może, wychowana w świecie eleganckim, nie mogła się zgodzić na szorstkość ludzi nowych; a może po prostu sercu jej gorącemu obcy był chłód racjonalistycznych rozstrzygnięć. Tyle w niej było romantyzmu, że w momentach decydujących rozstrzygała — uczuciem.

Ale oto inny przedstawiciel pozytywizmu — BOLESŁAW PRUS, o którego również otarły się nowe hasła. Autor „Pałacu i rudery" i „Powracającej fali" przeciwstawia bogactwu nędzę, uwydatniając naczelną bolączkę społeczną: krzywdę. Krzywdę, o której się radzi w pałacach pańskich, aby — nic dla niej nie zrobić, krzywdę, którą wyrządza człowiek bogaty biedakowi. Prus nie woła jednak o rewolucję. Zło triumfuje długo, czasem bardzo długo. Krzywdzący robotników Adler rośnie w pieniądze i w zadowolenie. Zaokrągla olbrzymi kapitał, cynicznie kpi z możliwości jakiejkolwiek zmiany losu. Ale los jest sprawiedliwy i uderza w to, co jest krzywdzicielowi najmilsze. Zuchwały Adler straci syna, podobnie jak syna stracił, zabiwszy go przypadkiem własnoręcznie, lichwiarz Wolski, krzywdziciel z „Pałacu i rudery". Wolski skończy w szpitalu wariatów, Adler podpali swoją fabrykę i zginie w jej płomieniach. Bo fala krzywdy wraca. Tłumaczy to Prus obrazowo w czasie rozmowy Adlera z pastorem, gdy pastor rzuca na wodę w sadzawce kawałki drzewa, które rysują na niej fale.

— Czy widzisz, Gottliebie, te fale?... — spytał fabrykanta. — Widzisz, jak one rosną i płyną coraz dalej?...

—Tak się zawsze robi — odparł Adler. — Cóż w tym dziwnego?

— Masz rację — rzekł pastor. — Tak się robi zawsze i wszędzie: na sadzawce i w naszym życiu. Kiedy złe czy dobre upadnie na świat, powstają około niego fale coraz większe i idą dalej, a dalej...

— — — — — — — — —

— Patrz, Gottliebie! Niekiedy dziesiąta fala odbija się od brzegu i wraca... tam, skąd przyszła.

Kwestia socjalizmu wystąpi u Prusa wyraźniej dopiero w okresie późniejszym, w „Lalce". Prus nie odnosi się do idei socjalistycznej z antypatią, ale też nie wierzy w jej realność, chyba w przyszłości, gdy ludzie będą lepsi. Socjalistów w „Lalce", Kleina i studentów, charakteryzuje ustami Wokulskiego jako dzieci nie znające życia, nie liczące się z rzeczywistością, która za szlachetne a niezniszczalne marzenia płaci — aresztem. Prus, pojmując socjalizm głębiej niż Orzeszkowa, jednakże rozstrzygał sprawy społeczne wyłącznie na platformie etycznej. Operując pojęciem fali krzywdy dawał swój pogląd moralny, nie dawał pro-

ROBOTNICZYCH U POLSKICH PISARZY

gramu społecznego. Beznadziejny tragizm »Pałacu i rudery«, aresztowa[illegible] utopistów „Lalki“ — to wszystko dowodzi, że Prus w zakresie spraw społecznych, pomimo uśmiechu, z jakim szedł przez życie, był głębokim pesymistą.

Poezja „Czerwonego Sztandaru“

Wspomnimy jeszcze o dwóch poetach lwowskich, ptakach niskiego lotu, ale szlachetnej myśli. Jeden z nich, śpiewak „Czerwonego sztandaru“, BOLESŁAW CZERWIEŃSKI, to autor zbiorku „Poezyj“ (Lwów 1881)), w którym — obok wierszy patriotycznych, wołających o wolność Polski, i wierszyków miłosnych — znajdą się ponure impresje na temat doli proletariackiej. W wierszu „Rozmowa“ kontrastuje z nędzą piękna przyroda, dzieła sztuki prowokują bogactwem, za które by można kupić chleba, głośnemu bohaterstwu wojennemu przeciwstawia się twardą obojętność nędzarzy. Wiersz „Baśnia“ to beznadziejna kołysanka dla dzieci nędzy:

[illegible] wszystkich ludzi na pocieszenie
Bóg stworzył słońce jasne, bez plam,
Ale nam inni kradną promienie
Złote słońce nie świeci nam.
W naszej izdebce wciąż mrok jednaki,
Nie mamy światła tyle — co ptaki.

Lulu! Lulu! maleńki,
To początek twej męki!
Gdy cię nędza przyciśnie,
W pracy dłonie krwią spłyną,
Nieraz z oczu łza tryśnie...
Teraz nie płacz, dziecino!
Jedyne szczęście jeszcze i łaska,
Że u nas życie ma szybki bieg
Nędza i praca siły twe strzaska
I jeszcze dzieckiem poznasz, co wiek!
Więc tą przynajmniej ciesz się
nadzieją,
Że się nędzarze prędko starzeją!

Inny poeta, WŁADYSŁAW SZANCER (ORDON), sam rzemieślnik znający życie proletariatu, jest na ogół jego sentymentalnym i melancholijnym obserwatorem. Ale czasem wyziera z tej melancholii błysk groźny. Wiersz „Przed oknem bankiera“ zestawia w uderzającym kontraście miejską nędzę i prowokujące bogactwo. Obdartus, wpatrzony łapczywie w szybę wystawy, ciemny i zły, urasta do potęgi lwa, który się może zemścić:

Miasto! lwa ty nie drażnij!
Wśród groźnego milczenia
[illegible]le mnóż wrogów nasienia,
Nie przybliżaj swej kaźni!
Klnę cię w imię Miłości,
Klnę cię w imię Bojaźni!
Chowaj zbytek i złoto
Przed oczyma chciwości;
Nie kuś nędzy z ciemnotą!

Wnioski z doby pozytywizmu

Tak wyglądają echa socjalizmu w literaturze polskiej okresu pozytywistycznego. Socjalizm nie wrósł w rdzeń tej twórczości. Hasła pozytywizmu, rzucone wcześniej, nie zostawiły dlań miejsca, toteż literatura, opanowana przez nurt życia ogólnie przyjęty, potraktowała go jako element obcy, czasem groźny, ale taki, z którym liczyć się trzeba jako z tym, co nadchodzi. W wierszach [illegible]ały się niedole proletariatu liryczne z akcentami buntu. Sposób ujęcia sprawy socjalizmu w powieści pozytywistycznej nosi na sobie typowe piętno wczesnej fazy twórczości tych czasów. Literatura ówczesna była naładowana tezami, które stanowiły zasadniczy rdzeń jej problematyki i do których naginano wątki czy akcję, niejednokrotnie poświęcając wartości artystyczne treściowym. Stąd pochodzi w owej dobie dość daleko idąca dysproporcja między ideą wysuwającą się natrętnie a jej wyrazem artystycznym. Stąd również bohaterowie utworów nie zawsze są żywymi indywiduami, ale ilustracjami tez i tendencyj. Powieści, zwłaszcza Orzeszkowej, są na ogół rodzajem dyskusyj nad zagadnieniami chwili.

Pierwszy „Proletariat“

Ale przyjdzie czas sposobniejszy dla artystycznej percepcji nowych treści życia. Rok 1881, dźwięczący bojową nutą „Czerwonego sztandaru“ Czerwieńskiego, jest w Królestwie początkiem drugiego okresu socjalistycznego, który trwać będzie przez lat dziesięć. Do Warszawy przybywa rewolucjonista-poeta LUDWIK WARYŃSKI i agituje wśród polskich studentów z rosyjskich miast uniwersyteckich. Organizuje „Komitet Robotniczy“ i kładzie podwaliny pod partię „PROLETARIATU“. Odezwy oparte na programie już ściśle socjalistycznym, łącznie z punktem dotyczącym walki z caratem, zalewają Kongresówkę. Pracy towarzyszą aresztowania. Nie ujdzie więzienia i sprawca ruchu, Waryński. Żywot partii trwa do r. 1886, ale ta data nie oznacza klęski idei. Ziarna zasiane dojrzewają, zwłaszcza że w tym samym roku ruchy postępowe ogarniają inne miasta Polski i Europy Zachodniej. W Paryżu powstaje domagająca się niepodległości Polski „Liga Polska“, która głosi konieczność terrorystycznej walki z caratem. W tym samym roku 1886 wychodzić zaczyna we Lwowie „Przegląd społeczny“, wydawany przez Bolesława Wysłoucha. Szerzy on zasady postępowe „wyrównania sprzeczności ekonomicznych i społecznych“. O zasięgu pisma świadczy fakt, że jego współpracownikami byli: Plechanow i Iwan Franko. Ten sam rok 1886 przynosi narodziny warszawskiego „Głosu“, który interesy wszystkich warstw społecznych podporządkuje interesom ludu, tzn. robotników i chłopów bezrolnych oraz małorolnych. »Głos« wydaje wojnę „pracy organicznej“. Wypowiadając się gwałtownie przeciw wzrostowi kapitalizmu, kontaktuje się z członkami „Proletariatu“.

Liryka buntu społecznego

Tak było w życiu. A literatura? Literatura tkwiła wciąż w problematyce pozytywizmu, ale już wyszła poza ramy wczesnej programowości. Dążąc do realizmu musiała zerwać z dydaktyką i w najcelniejszych dziełach Prusa oraz Orzeszkowej dobywała poezji z codzienności, nie narzucając się podaną niezręcznie tendencją. Równocześnie z osiąganiem szczytów twórczości pozytywistycznej zaczyna się nurt uczuciowy, który pokonywa panujący w hasłach czasu — rozum.

Z tej literatury buntującej się smutno przeciw bolączkom życia polskiego wyrywa się krzyk KONOPNICKIEJ w obronie chłopa i prole[illegible]. Krzyk namiętny i skarga bojowniczki, która roztacza sz[illegible]ę obrazów krzywdy: robotników szukających rozrywki kulturalnej — w szynku, wolnych najmitów, którym wolno z głodu umierać, dzieci w izbach piwnicznych lub dzieci przed sądem. Odważnym i wspaniałym protestem wybuchnie poetka w cyklu „Na fujarce“:

A czemuż wy, chłodne rosy,
Padacie,
Gdym ja nagi, gdym ja bosy,
Głód w chacie?...
Czy nie dosyć, że człek płacze
Na ziemi?
Co ta nocka sypie łzami
Srebrnemi?

— — — — — — — — — —

Przyjdzie słonko na niebiosy,
Wschodzące
I wypije bujne rosy
Na łące...
Ale żeby wyschło naszych
Łez morze,
Chyba cały świat zapalisz,
Mój Boże!

Bliżej roku 1890 i przez ostatni dziesiątek 19 stulecia dokonywa się w literaturze polskiej bunt przeciw rozsądkowi pozytywistów i rehabilitacja uczucia romantycznego z wszystkimi akcesoriami romantycznej poezji. Tylko gdy romantyzmowi nie najbliższe były sprawy społeczne, teraz, po przejściu przez pozytywizm, uzyskają one w literaturze nowej prawo obywatelstwa.

Twórczość Młodej Polski nie poszła na ogół na lep hasła „sztuka dla sztuki“, ale znów wchłonęła w siebie treść życia już nagromadzoną i gromadzącą się w ciągu dalszym. Tak się dziwnie złożyło, że zmierzch Partii „Proletariatu“ w r. 1886 był zaraniem twórczości poświęconej sprawie walki społecznej. Literatura podjęła hasła więźniów i zesłańców sybirskich wtedy, kiedy oni ich już głosić nie mogli. Podobnie jak w dobie pozytywizmu, i teraz uderza w pierwsze tomy poezja. Młody podówczas JAN KASPROWICZ pisze duży wiersz pt. „Oni i my“, w którym obozowi konserwatystów, „ich“ obozowi — przeciwstawia cele ludzi nowych:

A my? czyż mamy czekać ze spokojem,
Aż się rozegra ten dramat dziejowy,
Którego pierwsze akty łzą i znojem,
Brakiem miłości, światła, karmi
zdrowej.
A bohaterem, co swą pierś wypręży,
By zerwać pęta, ten olbrzym ludowy,
A katastrofą — szczęk krwawych
oręży,
A epilogiem — równość i swoboda,
Chleb i królestwo miłości, i zgoda?...

— — — — — — — — — —

Głosim swobodę myśli, wolność ducha,
Wierząc w rozsądek i szlachetność
ludzi,
Nie w katowskiego potęgę obucha.

To, co Orzeszkowa uznawała jako konieczność dziejową, ale rysującą się smętnie, co przedstawiało się jej oczom w formach koślawych, jest dla Kasprowicza koniecznością pozytywną, radosną, procesem burzącym, lecz twórczym, na którego końcu jaśnieje wizja powszechnego szczęścia.

Wiersze rewolucyjne

Poeta z gruntu warszawskiego ANTONI LANGE wszedł w Paryżu w środowisko młodzieży rewolucyjno-socjalistycznej, sięgającej tradycyj Towarzystwa Demokratycznego, tu, w tym samym roku, w którym Kasprowicz napisał wiersz „Oni i my“, stworzył cykl wierszy rewolucyjnych, którym później nadał tytuł „Pogrobowcom“. Płomienny agitator, zostawiwszy za sobą obraz zgnuśniałej Warszawy, zatchnął się powietrzem socjalizmu i stał się wieszczem redagowanej przez Lorentowicza „Pobudki“. Lange trzyma rękę na pulsie proletariatu i czuje pierwsze drgnienie jego człowieczeństwa:

Niewolnicze polskie plemię,
Tłuszcza ludzi, a nie ludzi,
W których ludzka dusza drzemie,
Długo drzemie, aż się zbudzi,
Aż się zbudzi bolejąca
Cierpieniami lat tysiąca!
Oto drgnął w niej duch człowieka,
Oto, matko bolejąca,
Chce miłości twojej mleka,
Chce idei twojej słońca
I swej matki głośno wzywa,
Smutku pełna i straszliwa.

Myśmy rajów nie śnili,
Myśmy wiosny nie znali,
My w kołysce już byli
Jako starcy zgrzybiali.

— — — — — — — — — —

Obojętnym my okiem
Spoglądali na życie:
Cóż nas olśni urokiem
W naszym głodnym przesycie?...

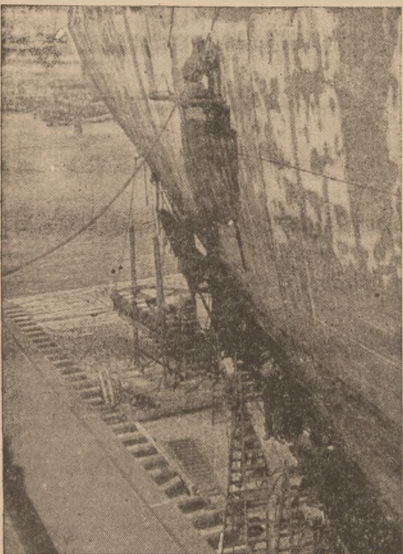
Pamięć o wyrodniejącym pozytywizmie podyktuje poecie słowa gorzkiego oskarżenia dla prądu, który mroził i gładził serca, sycąc ciała zdobyczami materialnymi:

O atmosferze paryskiej informuje redaktor „Pobudki“ Jan Lorentowicz, pisząc w r. 1908: „Przed dwudziestu laty młodzież polska, która przybyła do stolicy Francjii na studia uniwersyteckie, stworzyła tam pełną szalonego entuzjazmu grupę polityczną. Pod wpływem wybitnie zdolnego, a przedwcześnie zgasłego pisarza i polityka, Stanisława Barańskiego, spędzano życie na nieustannym wiecowaniu. Długie, nocne rozmowy“ zaciągały się do rana. Budowano w duchu lepszą Ojczyznę. Heroizm patriotów, co przybyli do Paryża z pola bitwy, rozpromieniał przedziwnie wyobraźnie młodzieńców, wyzwolonych ze szkoły apuchtinowskiej. Z drugiej strony nęciły hasła braterstwa ludów, nęciła wiara w siłę socjalizmu, od którego spodziewano się zbawienia Polski“.

(Dokończenie w n-rze wtorkowym).

Z frontu odbudowy

Polski przemysł okrętowy



Wystawa Gospodarczego Dorobku Wybrzeża w Gdańsku przedstawia m. i. wyniki dotychczasowej pracy Zjednoczenia Stoczni Polskich, które do niedawna obejmowało ponad 20 dużych i małych stoczni, a obecnie — tylko 7 największych.

Warto przypomnieć, że obecnie poraz pierwszy w historii Polska stanęła przed potrzebą i zarazem możliwościami realnej rozbudowy przemysłu okrętowego na szeroką skalę. Przyczyniły się do tego w głównej mierze dwie przyczyny: uzyskanie szerokiego wybrzeża wraz z wielu stoczniami oraz wytworzenie się poważnej luki w przemyśle okrętowym Europy przez odpadnięcie z rynku pobitych Niemiec. Przed wojną znaczna część statków, zwłaszcza basenu bałtyckiego, korzystała ze stoczni niemieckich. Obecnie na skutek zmian powojennych wytworzyła się luka, którą należało szybko zapełnić.

Zapełnić tę lukę mogła Polska, pod warunkiem, że uczyni to niezwłocznie, zanim inne państwa nas uprzedzą. Nie bacząc na kolosalne zniszczenia portów, na olbrzymie szkody w nabrzeżach i stoczniach, rząd demokratycznej Polski uczynił wszystko, aby powierzone przez historię zadanie spełnić należycie. W rekordowo szybkim czasie, kosztem bohaterskich wysiłków i mobilizacji wszelkich rezerw materiałowych i ludzkich doprowadzono stocznie do stanu używalności, przyjmując liczne zamówienia krajowe i zagraniczne.

W chwili bieżącej stan stoczni Zjednoczenia wygląda następująco:

1) Gdańsk: Ilość obrabiarek 317, Pracowników 2,068, Pochylni 3 i 3 doki, charakter pracy: budowa statków i remont kapitalny; 2) Gdańsk: Ilość obrabiarek 49, pracowników 847, Pochylni 5, charakter pracy: Budowa kadłubów i konstrukcyj stalowych; 3) Gdańsk: Ilość obrabiarek 133, pracowników 537, Pochylni 1 slip, charakter pracy: Budowa statków drewnianych i wagonów; 4) Gdańsk: Ilość obrabiarek 40, pracowników 232, Pochylni 1 slip, Charakter pracy: Remonty; 5), 6) (12 i 13) Gdynia: Ilość obrabiarek 398, pracowników 1.657, Pochylni 5 doków, Charakter pracy: Remonty kapitalne statków morskich. 7) (16) Elbląg: Ilość obrabiarek 30, pracowników 484, Pochylni 4. — Charakter pracy: Odlewnia i dział maszynowy. — Ogółem: obrabiarek: 968, pracowników: 5.845, 22 doków, pochylni i slipów.

Jak widzimy pierwsze kroki naszego najmłodszego przemysłu wykazują jego niewątpliwą żywotność i rokują wielkie nadzieje odnośnie dalszego rozwoju. Dotychczas wyremontowano w stoczniach Zjednoczenia 262 statki, **wyporności 389.000 BRT** (w tym **72 okręty zagraniczne**, na kwotę 18 milionów złotych). Ogólny wpływ z tytułu remontów wynosi 45 milionów zł.

Polski przemysł okrętowy posiada następujące działy produkcji: budowa okrętów, budowa jednostek pływających, konstrukcyj stalowych, odlewy, budowa kotłów, remont wagonów itp. Prace okrętowe stanowią 70 procent.

W ramach Małego Planu Inwestycyjnego na pierwsze dwa kwartały odbudowano 53.5 proc. zaplanowanych obiektów, wyrażających się cyfrą 204.000 m³ budynków i 50 proc. maszyn. Koszta wyniosły 106 milionów zł. przy nakładzie pracy 3.768.000 godzin.

Już w końcu czerwca liczba ogółu pracowników przekroczyła 6.500. Warta podkreślenia jest budowa narzędzi dla prac bieżących i dla portów.

Nowozakreślony plan na najbliższą przyszłość przewiduje budowę 14 jednostek morskich: **trampy po 4.500 ton, 6 węglowców po 2.500 t., 2 statki drobnicowe po 800 t., 4 holowniki po 450 ton. Łącznie — 21.500 ton, kosztem 1.200.000 funtów szterlingów.** Dla odbudowy wymienionych statków stocznie potrzebują od zaplecza 20.000 m³ drzewa, 7.314 ton blachy, 612 ton nitów, 4.000 ton mechanizmów, 2.472 ton profilów, 200 ton stali kutej, 360 ton stali lanej.

Brak dostatecznej ilości materiałów, odpowiednio fachowych zespołów ludzi i maszyn niewątpliwie stanowi duży hamulec w tempie prac. Niemniej dotychczasowe rekordowe wysiłki, niespotykane w dzisiejszej Europie, świadczą dobitnie, że młoda polska demokracja potrafi uporać się zwycięsko ze wszystkimi trudnościami gospodarczymi i technicznymi, — czyniąc Polskę krajem naprawdę morskim.

Wit.

Profesorowie amerykańscy w Krakowie

Dziekanat Wydz. Lek. U. J. i Tow. Lekarskie w Krakowie zawiadamiają, że w związku z przyjazdem do Krakowa profesorów amerykańskich uniwersytetów, którzy przybyli z ramienia UNRRA celem zaznajomienia naszego świata lekarskiego z najnowszymi zdobyczami wiedzy lekarskiej, zostaną wygłoszone w dniach 12, 13 i 14 bm. odczyty według nast. porządku:

1. Poniedziałek 12 bm.
 godz. 11: Prof. W. W. Oliver: „Ostatnie postępy bakteriologii",
 godz. 12: Prof. C. W. Thiennes: „Ostatnie postępy w farmakologii",
 godz. 18: Prof. Howard C. Naffziger: „Chirurgiczne leczenie samoistnego nadciśnienia".
2. Wtorek 13 bm.:
 godz. 11: Prof. C. W. Thiennes: „Najnowsze środki owadobójcze",
 godz. 12: Prof. W. W. Oliver: „Etiologia ropni płuc",
 godz. 18: Prof. H. C. Naffziger: „Postępujący wytrzeszcz w związku z chorobami gruczołu tarczowego".
3. Środa 14 bm.:
 godz. 11: Prof. C. W. Thiennes: „Chroniczne zatrucie nikotyną",
 godz. 12: Prof. W. W. Oliver: „W. H. Park — człowiek, który żył dla jutra".

Wykłady odbywać się będą w sali wykładowej Zakładu Biologii U. J., ul. Kopernika 7, I p.: Odczyty będą tłumaczone na język polski. Wstęp wolny.

Z frontu produkcji

Blacha warunkiem wyżywienia kraju

Dowiedzieliśmy się niedawno, że huta „Batory" wyprodukowała pierwszą udaną zarówno pod względem pobielania jak i pod względem cienkości blachę do puszek konserwowych. Byłby to niewątpliwie ogromny sukces naszego przemysłu żelaznego, gdyby nie pewien maleńki szczegół, który poważnie zmienia istotę rzeczy; oto zdolność produkcyjna huty „Batory" w tym względzie nie pokryje 10% zapotrzebowania.

A zapotrzebowanie blachy konserwowej jest u nas ogromne. Połowy ryb, którymi w tym roku morze obdarza nas tak obficie, że jeden miesiąc przynosi więcej niż przed wojną cały sezon, fakt zresztą, że mamy więcej portów i większy znacznie dostęp do morza — daje nam w ręce niesłychane możliwości wyżywienia, właśnie wyżywienia, którego w powojennych warunkach może być u nas brak.

W tym stanie rzeczy owa blacha, której przed wojną nie potrzebowaliśmy wiele, — dziś staje się zagadnieniem o skali państwowej. Jeśli bowiem chodzi o konserwowanie ryb jest to jedyny sposób na uratowanie wytępionego już u nas nadmiernie pogłowia zwierzęcego, a samo wędzenie ryb nie może dać dostatecznego rezultatu, mimo iż wędzarnie są zawalone wprost tonami ryb stale przysyłanych z wybrzeża.

Nie należy zapominać, że mimo przyłączenia zachodnich, niejednokrotnie z dużą przewagą przemysłową okręgów, pozostajemy nadal państwem rolniczym, państwem wyrabiającym przede wszystkim żywność, której starczy, po unormowaniu warunków produkcji — i na wewnętrzny użytek i na eksport.

To więc musi być przede wszystkim, nasza ambicja państwowa: ani kilograma żywności nie sprowadzać z zagranicy, a wręcz przeciwnie dążyć wszelkimi siłami do takiego zagospodarowania przemysłu żywnościowego, aby się on stał podstawą naszego eksportu. Nie możemy sobie zasłaniać widoku na te sprawy.. węglem, którego ostatnio eksportuje się bardzo wiele, a są dane na to, że będziemy go eksportować jeszcze więcej. Tona węgla kosztuje 1800 zł., a tona konserw rybnych przy najniższej kalkulacji sprzeda się za 50 tys. Przy dzisiejszych trudnościach transportowych i drożyźnie transportu — to zestawienie cyfr jest chyba aż nazbyt wymowne.

Poza tym nasz eksport węglowy predzej czy później natrafi na poważną konkurencję węgla angielskiego i niemieckiego (Zagłębie Ruhry) podczas gdy w dziedzinie żywnościowej wygłodzona przez Niemców i zrabowana Europa długo jeszcze nie nasyci się dostatecznie żywnością.

I jeszcze jeden wymowny wzgląd. Na V-ej sesji UNRRA w Genewie być może zapadnie decyzja wstrzymania dostaw żywnościowych dla Europy, jeżeli nie ograniczenia ich do minimum. Na to musimy być przygotowani, ten fakt nie może nas zaskoczyć i dlatego wszystkie wysiłki przemysłu metalowego muszą iść w kierunku jak największego wzmożenia produkcji blachy.

O 100% podwojona liczba etatów

W ramach działalności Oświaty dla Dorosłych, Ministerstwo przyznało do dotychczas istniejących stałych 30 etatów, dalszych 30.

NOWOŚCI!



Cena 250.— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Meble dla wszystkich

ŁÓDŹ (PAP) Oddział centrali branżowej zjednoczenia przemysłu drzewnego w Łodzi opracowuje plan produkcji mebli popularnych, których sprzedaż odbywać się będzie na raty.

Plan produkcji tanich mebli oparty jest na wykorzystaniu najnowszych metod produkcji masowej, przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości produkowanych wyrobów.

Pierwsza partia mebli popularnych znajdzie się w sprzedaży, prawdopodobnie już we wrześniu r. b.

Z życia PPS PARTII

Zebranie w Społem

Dnia 8 sierpnia br. odbyło się zebranie Komitetu PPS „Społem" z udziałem tow. Ciepielowej, II sekretarza MK PPS.

Tow. mgr. Ziółkowski zagaja zebranie stwierdzając, że ilość członków PPS w „Społem" zwiększyła się dwukrotnie w ciągu krótkiego czasu. Nadszedł moment „gdzie PPS obejmuje wpływami całą spółdzielczość R. P.

Rzuca hasło „Członek Partii spółdzielcą a spółdzielca członkiem Partii". Omawia też zasady i cele spółdzielczości, — piętnuje działalność przedwojennego kupiectwa, podkreśla obecną swobodę rozwoju spółdzielczości, oraz konieczność obsady placówek spółdzielczych przez członków PPS.

Apeluje o czynny udział członków w pracy społecznej, gdyż stan bierny byłby szkodliwy, tak dla Partii jak i dla ruchu spółdzielczego, a dalby możność zagnieżdżania się w spółdzielczości elementom innym, — może nawet wręcz szkodliwym.

Celem usprawnienia ruchu spółdzielczego zostały powołane referaty spółdzielcze oparte o samorząd spółdzielczy. Na terenie „Społem" istnieją już dwa komitety PPS, powołane zostanie egzekutywa „Społem", do której Komitety delegują po 1 członku. Obowiązkiem Komitetu będzie oddziaływanie w kierunku podniesienia stopy życiowej pracowników „Społem".

W obszernym referacie tow. Ciepielowa charakteryzuje obecną rzeczywistość podnosząc nasze obowiązki jako członków PPS, omawia wyniki referendum na krakowskim terenie piętnując wynik, który wyraża się w 44 tysiącach „nie" na trzecie pytanie, co jednak okazuje się winą nie tylko krakowian, ale i elementu napływowego o wrogim nastawieniu do obecnej rzeczywistości polskiej. Referentka wspomina o mających się odbyć w jesieni wyborach, nakreślając linię naszej Partii w stosunku do innych ugrupowań, opierającą się na współpracy, jednak przy zapewnieniu naszych praw. Apeluje do członków o wstępowanie w szeregi spółdzielców i o czynne poparcie pracy organizacyjnej.

Następnie ukonstytuował się zarząd w osobach: przewodniczący — tow. Zawiła, zastępca przew. tow. Guzik, sekr. tow. Wróbel, skarbnik tow. Wolański, członkowie tow. tow. Bilski i Kajder.

Tow. Ziółkowski nakreśla w krótkim przemówieniu rolę komitetu, w szczególności jego zarządu.

Okrzykiem: Niech żyje „spółdzielczość i socjalizm" oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zebranie zakończono.

Przykra niespodzianka

Bratislava — Cracovia 6:2 (2:1)

Bratislava: Rajman, Venglar, dr Chodak-Prosenko, Simon, Karel-lewsky, Kubala, Balazi, Subert, Korostelev.

Cracovia: Rybicki, Gędłek (Domański), Glimas—Jabłoński I, Parpan Jabłoński II (Mazur), Bobula, Różankowski II, Różankowski I, Szeliga (Zbroja, Jabłoński II) Kleczka.

W obecności przedstawicieli władz i wojska z gen. Prus-Więckowskim na czele i po powitaniu drużyny czeskiej przez tow. prezesa Filipkiewicza zaczęły się te tak ciekawie zapowiadające się zawody.

Już w pierwszej minucie atak Cracovii podchodzi pod bramkę przeciwnika, piłkę dostaje Kleczka i strzela z wolnego, ale niestety, w aut. Początkowo gra jest bardzo szybka ale obustronnie nerwowa i chaotyczna.

W 5-tej minucie Różankowski I przebija się na pole karne Bratislavy i z 5 metrów przenosi nad poprzeczką.

W 17-tej minucie piłkę otrzymuje Bobula idzie z nią do przodu, podaje do Różankowskiego II-go i ten ostatni strzela pierwszą bramkę, powitaną entuzjastycznie przez publiczność.

Bratislava zaczyna coraz więcej się rozgrywać i atak jej często gości na polu karnym »białoczerwonych«, a zwłaszcza bardzo niebezpieczne wypady Korestelewa i dokładne podania Suberta sprawiają wiele kłopotu obrońcom Cracovii. W 28-mej minucie piłkę dostaje środkowy napastnik gości Balazi i nie bez winy obrony Cracovii, strzela wyrównującą bramkę.

W 32-giej minucie Czesi strzelają [illegible] prawidłową bramkę ale sędzia ob. Seichler nie uznaje jej, decyzję swoją motywując rzekomym [illegible]. W tym czasie Szeliga doznaje kontuzji (prawdopodobnie zlamanie nogi) i na boisko wchodzi Zbroja.

Po pięknym zagraniu Korosteleva Balazi strzela w 38 min. drugą bramkę, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól Cracovia naciska i już w pierwszej minucie Różański I strzela b. ładną bramkę z podania Zbroji. W chwilę później znowu ten sam gracz strzela ostro ale niestety, niecelne. W tym okresie gra jest bardzo ożywiona i można powiedzieć, że Cracovia ma nawet lekką przewagę lecz gracze Bratislavy dokładnymi podaniami i szybkością sprawiają wiele kłopotu gospodarzom. W 9-tej minucie, po zamieszaniu podbramkowym, piłkę otrzymuje Subert i strzela najpiękniejszą bramkę dnia.

Jest 3:2 dla Bratislavy. Od tej chwili zaczyna się coraz bardziej uwidaczniać przewaga gości tym więcej, że drużyna Cracovii wyraźnie słabnie. W 18-tej minucie Subert strzela 4-tą bramkę.

Szereg akcji napadu Bratislavy stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką Cracovii, ale parady Rybickiego i trochę... szczęścia chronią »białoczerwonych« od bramki. Dopiero w 31-wszej minucie pada piąta bramka ze strzału Balaziego i publiczność zaczyna powoli opuszczać boisko. Wydawało się bowiem, że wynik pozostanie bez zmian, tymczasem w 44-tej minucie Balazi, strzelając 6tą bramkę, ustala wynik zawodów.

Właściwie, spodziewaliśmy się ogólnie, że Cracovia wyjdzie obronną ręką z tych zawodów i w najgorszym wypadku zremisuje. Może upał i pewnego rodzaju trema wpłynęły na złą grę całej, z małymi tylko wyjątkami drużyny »białoczerwonych«. Przede wszystkim niedopisały tyły, gdzie Jabłoński II był bardzo słaby, a Parpan nie mógł się uporać z doskonale grającą trójką środkową napadu Bratislavy.

Drugim słabym punktem był Gędłek w obronie, który robił wrażenie zmęczonego i prawdopodobnie miałby w Domańskim lepszego partnera od Glimasa. Rybicki nie ponosi winy w utraconych 6-ciu bramkach. Osobna uwaga należy się napadowi, który obok zupełnego braku zgrania nie wykazał żadnej woli zwycięstwa. — Najmniej pracowali bracia Różankowscy, którym widocznie ostatnie zwycięstwo nad »Sandencją« i strzelone na tym meczu bramki przewróciły w głowie. Czekali oni bowiem tylko na podanie aby móc ulokować je w siatce. Najlepszy był Bobula, a natomiast Szeliga całkiem słaby. Tak więc wyróżnić z całej drużyny można jedynie Rybickiego, Jabłońskiego I i Bobulę, o którym wspomnieliśmy już, oraz młodego Mazura, który na pozycji lewego pomocnika wykazał dużo zacięcia i ambicji.

Wprawdzie drużynę Bratislavy winniśmy byli charakteryzować przed gospodarzami ale trudno tam specjalnie kogoś wyróżnić. Po przerwie Bratislava pokazała grę stojącą na wysokim poziomie, przeważając w grze głową i celnymi, przyziemnymi podaniami. Grała ona zresztą systemem podobnym jak »Partyzanta«. Specjalnie podobała się linia napadu, a zwłaszcza jego lewa strona. Sędzia Seichler nie miał swego najlepszego dnia, był bowiem niezdecydowany, wyraźnie stronniczy na korzyść gospodarzy. (l)

Ważne dla emerytów

Zrzeszenie Emerytów Z. U. S. zawiadamia swoich członków dotychczas odzieżą nieobdarowanych, że przyjmuje dalsze zgłoszenia na tę odzież z darów amerykańskich.

Bliższych informacyj udziela Biuro Plac Szczepański 8 od godz. 8—13, z wyjątkiem sobót.

Zmiana taryfy tramwajowej

Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 3 sierpnia b. r. normalny bilet tramwajowy od dnia 11 bm. kosztować będzie 5.— zł, opłata za bagaż i psa 20 zł, opłaty karne 40 zł.

Nowe ceny za karty abonamentowe normalne i ulgowe zastosuje się od dnia 1 września br.

Nowa pełna taryfa ogłoszona będzie w czasie późniejszym.

PPS w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „Tosca" opera w 3-ch aktach Pucciniego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta „Przygoda w lecie" komedia Pawła Gavaulta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19,15 „Świt, dzień i noc" komedia Niccodemi'ego.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „Ojciec" Strindberga z Karolem Adwentowiczem.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „Codziennie o 8-tej" Hennequina i Vebera.

repertuar KIN Krakowskich

Scala — Wanda — film pt. **UWODZICIEL.**

Warszawa — film pt. **SZCZĘŚLIWA 13.**

Apollo — Sztuka — film pt. **OBAWA PRZED SKANDALEM.**

Wolność — film pt. **SREBRNA FLOTA.**

Gdańsk — film pt. **STRACHY.**

Uciecha — Świt — film pt. **POWRÓT O ŚWICIE.**

Początek programów: Apollo i Uciecha: 14. 16, 20. Scala: 15. 17, 19. Wanda, Warszawa, Sztuka, Wolność, Gdańsk, Świt: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży. Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Sąd Grodzki w Krakowie.
dnia 5 sierpnia 1946.
Sygn. I. 1 Zg. 855/46.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Jakuba Grunbauma zamieszkałego we Wrocławiu wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1) Heleny Adeli Pelikan-Grünbaumowej, córki Eliasza i Tauby, urodzonej w Krakowie 5. VIII. 1891, wywiezionej z Krakowa do Bełżca w czerwcu 1942,

2) Elchune Grünbauma, syna Salomona i Idessy, urodzonego w Nowej Górze 20. VI. 1899, wywiezionego z Krakowa do Bełżca w październiku 1942,

3) Julii Grünbaum, córki Heleny Adeli i Elchunego, urodzonej 9. VII. 1920 r. wywiezionej z Krakowa do Bełżca w czerwcu 1942 — wszystkich zamieszkałych w Krakowie.

Wzywa się osoby, któreby mogły o wymienionych udzielić wiadomości aby w terminie 1 miesiąca doniosły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki:
Dr. Emil Regniewicz.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

IV-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. Nr Nr 51349 61861

Wygrane po 50.000 zł. Nr Nr 81990 86201 99443

Wygrane po 20.000 zł. Nr Nr 524 3417 5444 21294 23817 24426 27818 41699 50390 70444 73120 86072 86631 88574 93528

Wygrane po 10.000 zł. Nr Nr 9818 22983 39798 40209 42046 45961 47386 54759 55110 59040 581 62216 71964 990 78872 83120 459 85644 87036 94312

Wygrane po 5.000 zł. Nr Nr 1090 3045 4574 8403 9343 481 10939 15291 715 16757 17027 18240 826 19451 21518 22324 26186 28810 30336 823 31394 32284 33916 35306 422 36694 39158 888 913 43367 45106 50744 942 56427 58762 59804 60376 66838 70168 72257 75050 79091 81720 905 962 82371 83057 84761 85140 91134 92245 95369

Wygrane po 2.500 zł. Nr Nr 2141 583 914 6498 830 8577 9669 14898 17485 679 18282 493 19720 23134 640 897 25025 26035 805 27555 28980 31087 511 628 835 32029 955 33570 34455 35108 366 913 36645 37055 474 38396 39010 58 94 40196 754 809 42340 503 44024 45764 843 47090 48623 50301 776 51416 59 888 52533 603 855 53514 55091 114 410 56326 57203 58611 965 59679 62118 634 63685 65756 66018 67802 69311 70429 702 72865 73159 74066 316 954 75134 77178 205 659 979 78870 79176 80830 81733 82042 83469 84143 84614 85178 438 86177 87003 478 88346 89563 90287 809 64 91549 814 92664 745 93367 96964 98835 99909

Wygrane po 2.000 zł. Nr Nr 373 951 1129 2418 550 3136 766 4305 6116 7148 328 903 8139 9257 497 12288 13043 219 14275 511 15808 16419 894 96 17394 779 18974 19173 917 20780 21710 22081 607 23256 989 24027 103 26215 831 27971 28166 67 208 914 31102 528 920 51 33105 881 34118 35290 563 814 36557 641 758 37913 38227 39258 592 610 40599 41959 43475 962 44437 678 896 45619 46207 47437 668 48470 925 49652 50816 51192 707 52198 53396 528 55335 942 56731 33 843 57768 809 58569 881 910 59804 61593 62126 203 38 417 94 721 63294 65803 66550 67654 714 68226 525 729 69741 836 70668 71371 807 948 72061 348 839 961 73438 599 777 74428 532 695 76229 77573 99 902 78080 854 95 79028 214 80450 75 81004 505 760 881 89 [illegible]2161 798 84262 501 70 86077 120 584 714 87723 88535 [illegible]0353 91614 92201 93671 828 94196 826 96143 97156 98841 99635

Wygrane po 1.500 zł. Nr Nr 19 281 752 85 887 90 9 1312 1423 526 695 2189 323 400 98 615 871 3050 64 101 540 892 6 4303 79 969 5033 265 745 954 6306 7578 894 8122 433 676 93 761 817 8 9084 270 385 524 789 10235 75 327 475 517 93 843 11039 636 82 817 68 917 41 12002 353 723 986 13113 163 292 315 493 900 14088 207 355 532 15001 108 505 742 87 839 16464 957 17073 405 521 725 959 18026 34 145 463 80 554 673 19090 578 742 858 20060 165 361 438 612 729 998 21133 802 925 22112 75 354 61 71 97 876 23471 662 809 24016 657 856 25102 328 83 699 904 26291 866 27296 623 770 948 28010 421 565 728 29166 435 7 706 980 30359 431 723 980 31081 532 617 720 94 817 989 32132 70 399 424 39 644 33117 222 428 60 944 34007 159 255 64 352 411 35402 555 36303 591 37386 507 851 7 933 5 38042 253 495 533 812 921 39595 437 697 933 40103 476 667 41614 42275 310 463 623 44 743 841 961 43026 174 241 488 535 806 44026 152 464 558 693 952 45079 577 641 60 855 46007 185 747 47069 296 328 83 513 37 83 754 998 48186 202 418 504 64 707 924 49034 312 9 50178 540 985 51538 738 43 877 962 52420 583 620 66 92 729 903 89 53089 126 249 76 329 52 490 560 656 880 54024 69 510 761 907 55163 201 41 369 607 86 787 823 56178 87 304 13 536 56 89 646 57579 871 58359 739 823 59278 442 4 56 710 920 60161 7 83 261 89 614 717 61002 172 268 767 915 54 62129 339 68 469 725 37 63105 510 46 602 49 832 64272 339 577 689 723 606 51 979 65058 489 528 701 4 49 72 901 66025 91 531 690 717 59 71 826 985 67096 600 92 68847 961 69156 266 329 469 799 70032 53 574 658 725 894 71099 275 636 787 920 67 79 72173 229 499 625 89 982 73334 406 74030 74 446 75 676 920 75125 38 90 210 69 456 68 538 53 711 43 980 76288 738 852 77212 402 602 706 52 84 78067 290 8 420 548 633 978 79199 482 6 799 80009 91 128 252 312 521 28 905 46 81041 544 607 810 84 913 82281 403 889 83054 187 301 455 83 709 50 73 4 87 84549 652 909 85193 252 879 931 86195 243 402 87089 240 77 350 450 504 880 88062 122 459 505 66 828 75 926 62 990 89157 263 303 427 534 496 90143 290 979 91143 80 210 2 563 738 954 92236 64 409 592 828 996 93034 141 249 361 447 629 941 94053 63 425 505 63 656 95021 383 496 640 821 96009 773 858 983 97067 324 70 672 98279 353 60 408 561 683 777 950 99617 917 99958

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.





Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
w Spółdz. Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-23. M—08195